

Benefis 50-lecia twórczości Adama Decowskiego

W sobotnie popołudnie, 25 października 2025 roku, w wypełnionym po brzegi Osiedlowym Domu Kultury „Tysiąclecia” w Rzeszowie odbyły się uroczystości jubileuszowe 50-lecia twórczości literackiej Adama Decowskiego.

Wśród zaproszonych gości, licznie zgromadzonych koleżanek i kolegów z rzeszowskiego ZLP oraz kręgów literackich Podkarpacia, nie zabrakło oczywiście przedstawicieli władz wojewódzkich, miejskich, lokalnej prasy, jak również rodziny, kolegów z pracy, a także po prostu sympatyków twórczości Jubilata. Było to wydarzenie niezwykle doniosłości i radosnego świętowania, zwieńczające ogromny twórczy dorobek znanego i cenionego poety i fraszkopisarza. Jubileusz to okazja do podsumowań, do prezentacji osiągnięć twórczych, ale i powód do dumy, satysfakcji i radosnych spotkań.

Uroczystość oficjalnie otworzyła kierownik ODK Małgorzata Wojnar, zaś artystycznie - okolicznościowy wiersz, autorstwa Mieczysława A. Łypa, dedykowany Adamowi Decowskiemu (który znajdzie Państwo na końcu relacji) w interpretacji Jana Niemaszka. Sylwetkę twórczą Jubilata przedstawił Mirosław Welz - Prezes Rzeszowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, prowadzący benefis. Okolicznościową laudację wygłosił też prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego Jan Wolski, który przedstawił krótką historię fraszki w kontekście twórczości Benefisanta.

Niezwykle ważnym punktem benefisu 50-lecia była dekoracja Adama Decowskiego Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” za całokształt twórczości. Dekoracji dokonał Tomasz Cyran – Dyrektor Generalny Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie.

Swojego Jubilata uhonorował również rodzimy oddział Związku Literatów Polskich – Adam Decowski otrzymał Nagrodę Zarządu 2025 oraz okolicznościowe tablo upamiętniające uroczystość benefisu.

Na część artystyczną spotkania złożyły się recytacje wierszy i fraszek w wykonaniu samego Benefisanta, jak również wspomnianego już wcześniej rzeszowskiego aktora Jana Niemaszka i Mirosława Welza. Muzycznie event dopełniła znana wokalistka Renata Kątnik - zaprezentowała ona własne kompozycje do wierszy

poety: *Cień nadziei, To, co boli, Kto mi zabroni i Słowo*. Miłą niespodzianką, dedykowaną Jubilatowi przez ODK - Gospodarza Benefisu, był występ utalentowanej młodzieży z Centrum Sztuki Wokalnej w Rzeszowie, pod kierunkiem dr Anny Czenczek; zaprezentowali się: Amelia Herbert, Milena Kij, Aleksandra Małek i Karol Rój. Piękną niespodzianką były portrety Adama Decowskiego, wykonane przez rzeszowską malarkę Julię Jaskułę i uroczyscie przekazane Benefisantowi.

Uczestniczący w tym doniosłym wydarzeniu mieli też okazję obejrzenia licznie zgromadzonych publikacji książkowych poety, archiwalnych plakatów, pucharów, statuetek i innych cennych trofeów i pamiątek. Była także możliwość nabycia ostatniej pozycji książkowej Decowskiego pt. „Fraszkoteka. Drwinki i docinki”, jak również antologii poetyckiej 55-lecia ZLP Rzeszów „Zbudowałem dom ze słów”.

Podczas benefisu wielokrotnie z uznaniem powtarzano, że Adam Decowski, to postać o wybitnym talencie, wielkiej wrażliwości i pracowitości, człowiek życzliwy, uczynny, koleżeński. Dobitnie świadczyły o tym liczne listy gratulacyjne, pamiątkowe dyplomy oraz inne dowody serdeczności i uznania, składane Jubilatowi przez ponad pół godziny, przez środowiska artystyczne Podkarpacia.

Wszystko co dobre szybko się kończy... A zakończenie tej pięknej uroczystości osłodził zgromadzonym jubileuszowy tort ze słynnej rzeszowskiej cukierni Julian Orłowski & Kazimierz Rak, zwieńczonego czekoladowym portretem zasłużonego Jubilata.

Teresa Paryna

fotorelacja – na funpage Oddziału <https://www.facebook.com/ZLP1967Rzeszow>

verte – wiersz dla Adama Decowskiego

Mieczysław Arkadiusz Łyp

ADAM DECOWSKI. PORTRET Z SANEM W TLE.

Gdy go matka rodziła
nie wiedziała że
ze słowem będzie się mocował

Gdy go matka rodziła
nie wiedziała że
szumem rzeki ciszą leśnych stawów
chłodem soczystej zielonosrebrnej wikliny
będzie się sycił jak złotym południem

Gdy go matka rodziła
nie wiedziała że urzekną go
kąpiące się w Sanie białe czeremchy
i biały pałac w Sieniawie

Gdy go matka rodziła
nie wiedziała że Rzeszów
będzie mu domem
i że po ulicy Pańskiej będzie chodził

Gdy go matka rodziła
nie wiedziała że
bliska mu będzie „Gwoźnica”
i bliskie mu będą wielkie metafory
Przybosia Peipera i Brzękowskiego

Gdy go matka rodziła
nie wiedziała że
o ojcu napisze wiersz
który przez pokolenia
jak pieśń będzie się niósł

Gdy go matka rodziła
nie wiedziała że słowo
będzie mu
dnem nocą
cierpieniem
i człowieczą radością

Rzeszów, 01.09.2025 r.

